

Joanna Orzeł

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-8816-5157>

## Obraz Ameryki Północnej w sylwie Adama Jana Warakomskiego z 1743 roku

### Summary

#### An image of North America in the *silva* created by Adam Jan Warakomski in 1743

The manuscript books (*silva rerum*) written by the nobility of the Polish-Lithuanian Commonwealth often contain geographical and historical information about other countries and continents. In the 18<sup>th</sup> century, compendia of knowledge were published more and more frequently. They described the world in an easy-to-understand way. From these works, certain pieces of knowledge were copied into the noblemen's *silva*. This article examines an image of the New World, and more precisely of North America, created by Adam Jan Warakomski. While analysing various works containing geographical references that Warakomski may have used during the writing of his *silva*, it becomes evident that the sources of his knowledge were the works of the Jesuit Jan Drews. Therefore, an analysis of characteristics of North America as depicted by both authors is conducted. This article is supplemented by a source edition with the purpose of comparison between the content of the sources.

**Keywords:** North America, geography, *silva rerum*, compendiums of knowledge, eighteenth century, Polish-Lithuanian Commonwealth



Received: 2021-10-15. Verified: 2021-10-16. Revised: 2022-07-10. Accepted: 2022-07-25

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

## Streszczenie

Rękopiśmienne księgi szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów często zawierają informacje geograficzno-historyczne na temat innych państw i kontynentów. W XVIII w. coraz częściej publikowane były kompendia wiedzy, które w przystępny sposób opisywały świat. Z nich wiadomości te trafiały na karty szlacheckich sylw. W artykule zaprezentowano obraz Nowego Świata, dokładniej: Ameryki Północnej w księdze autorstwa Adama Jana Warakomskiego. Na podstawie analizy różnych dzieł zawierających tematykę geograficzną, z których Warakomski mógł korzystać podczas tworzenia swej sylwy, okazało się, że źródłem wiedzy autora były te autorstwa jezuitę Jana Drewsa. Przeanalizowano więc charakterystykę Ameryki Północnej obydwu autorów. Artykuł został uzupełniony edycją źródłową, służącą porównaniu treści źródeł.

**Słowa kluczowe:** Ameryka Północna, geografia, *silva rerum*, kompendia wiedzy, XVIII wiek, Rzeczpospolita Obojga Narodów

Zainteresowanie informacjami o Europie i innych kontynentach oraz chęć poszerzenia wiedzy wzrastały od początku epoki nowożytnej, zwłaszcza wskutek wielkich odkryć geograficznych. Autorzy traktatów i podręczników szkolnych przez lata traktowali jednak wiedzę geograficzną jako naukę pomocniczą historii czy retoryki. Przyjmuje się, że emancypacja geografii następowała od 1650 r., wraz z rosnącą popularnością dzieła *Geographia generalis* niemieckiego uczonego Bernarda Vareniususa (1622–1650). W Rzeczypospolitej Obojga Narodów wyodrębnienie się geografii jako osobnej dziedziny zawdzięczamy głównie reformom edukacyjnym zakonów jezuitów i pijarów w XVIII w.<sup>1</sup> W 1749 r. w kolegium w Nowogródku Karol Wyrwicz (1717–1793) jako pierwszy w szkołach jezuickich rozdzielił nauczanie geografii i historii, następnie zaś stworzył jeden z podręczników do geografii<sup>2</sup>. Obok podręczników, zarówno zagranicznych,

<sup>1</sup> K. Augustowska, *Uwagi o początkach geografii w szkołach XVIII wieku w Polsce*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku” 1963–1964, R. V–VI, s. 215–220; J. Taraszkiewicz, *Nauczanie historii i geografii w kolegiach pijarskich w Polsce do 1740 roku*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 469–475; K. Puchowski, *Edukacja historyczno-geograficzna w kolegiach pijarskich i jezuickich w I Rzeczypospolitej. Próba porównania*, [w:] *ibidem*, s. 477–487; F. Wolański, *Podręczniki i kompendia geograficzne w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ich autorzy w procesie modernizacji*, [w:] *Společne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Materiały z badań, część pierwsza*, red. K. Puchowski, wstęp i oprac. J. Orzeł, Warszawa 2017, s. 43–53. [http://pth.net.pl/uploads/IRP\\_Raport\\_1.pdf](http://pth.net.pl/uploads/IRP_Raport_1.pdf)

<sup>2</sup> K. Wyrwicz, *Geografia powszechna czasów teraźniejszych albo opisanie krótkie krajów całego świata, ich położenia, granic, płodu ziemnego, skłonności obywatelów, handlu, obyczajów etc.*

jak i rodzimych, powstawały kompendia encyklopedyczne, co było odbiciem społecznego zapotrzebowania na publikacje o tej tematyce.

Niezwykle prężne dla popularyzacji wiedzy geograficznej okazały się czasy saskie. Jan Naumański (zm. ok. 1740) planował opublikować kilkutomowe dzieło omawiające cały świat. W 1729 r. ukazała się praca *Geographia novissima albo wielce pożyteczne a przez pytania sporządzone opisanie świata, ziem i miast w którym cztery części świata Europa, Azja, Afryka, Ameryka geograficznie, fizycznie, i historyczne objaśnione [...] na pożytek kwitnącej młodości*<sup>3</sup>. Zawarł on w niej ogólne informacje na temat wiedzy geograficznej (w tym kartograficznej<sup>4</sup>), wskazując na jej znaczenie, oraz ogólne wiadomości o Europie, a szczegółowe o Portugalii. W kolejnym roku Naumański wydał inne dzieło – poświęcone historii powszechnej: od stworzenia świata do czasów jemu współczesnych<sup>5</sup>. W przedmowie do niego wspominał o istocie połączenia wiedzy historycznej z geograficzną:

Jako tedy iest rzecz iawna, że Historia wielce iest potrzebna, tak też niemniej pewna, iż Historia bez Geografii *subsistere* nie może, a to dla tego, żeby zaraz wiedziano, w ktorey Swiata stronie Państwa albo kraiu, w Historii opisanego, iest sytuacja. Ze zaś przeszłego roku początek Geografii wydałem, a Geografia bez Historii młodym mniej przynosi pożytku, więc tego roku za perswazyą niektórych poważnych Osob Historia odemnie *in publicum* wychodzi [...]<sup>6</sup>.

Niestety zarówno kompendium geograficzne, jak i historyczne ukazało się tylko w pierwszym tomie. Niemniej w drugiej połowie XVIII stulecia, zwłaszcza zaś w czasach Komisji Edukacji Narodowej, wydawano już dzieła nowoczesne geograficznie<sup>7</sup>.

---

*etc. [...]*, Warszawa 1770. Więcej *vide*: K. Augustowska, *Karol Wyrwicz jako geograf*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku” 1967, R. IX, s. 78–137.

<sup>3</sup> J. Naumański, *Geographia novissima labo wielce pożyteczne a przez pytania sporządzone opisanie świata, ziem, y miast...*, Warszawa 1729.

<sup>4</sup> Jak podkreślał Naumański: „Mappy wszystkie medytacye y więc przykre nauki ożywiają: bo wszystko to, cośmy przedtym widzieli, słyszeli, czytali y nie bez dziwowania się dowiedzieli, to nam te Tablice Geograficzne żywo, iakoby na *Theatrum* reprezentują y fantazyą naszą animują do głębiey o tey rzeczy pomyślenia” (*ibidem*, s. 3–4).

<sup>5</sup> Idem, *Historia politico-universalis Zawierająca w sobie, co się osobliwego od stworzenia swiata aż do terazniejszego czasu działo [...]*, Warszawa 1732.

<sup>6</sup> *Ibidem*, karty bez paginacji.

<sup>7</sup> Więcej *vide*: J. Lewicki, *Geografia za czasów Komisji Edukacji Narodowej pierwszego w Europie ministerium oświaty*, Lwów–Warszawa 1910; S. Lipko, *Nauczanie geografii w okresie Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.

Publikowane w oryginale i tłumaczeniach dzieła geograficzne, nowo powstające leksykony i encyklopedie trafiały do rąk szlachty. Jednymi z dowodów zainteresowań tymi treściami są zapiski pozostawione w tworzonych przez nią rękopiśmiennych księgach. Informacje geograficzno-historyczno-kulturowe o innych państwach czy regionach stanowiły ważną część staropolskiego piśmiennictwa. Próby porządkowania wiedzy o świecie najczęściej tworzono w ukształtowanej przez tradycję strukturze. Opis danego terytorium rozpoczynano od wiadomości geograficznych, następnie przytaczano wiedzę historyczną, łącznie z charakterystyką ustroju społeczno-politycznego, często też wspomniano o wyznawanej przez większość mieszkańców wierze. Na podstawie tych, wydawałoby się, obiektywnych informacji udaje się czasem określić stosunek autorów tych dzieł do innych państw i nacji<sup>8</sup>.

W jednym ze swoich licznych artykułów Bogdan Rok przeanalizował obraz Ameryki w XVIII-wiecznym piśmiennictwie geograficznym. Artykuł stanowi doskonale podsumowanie, skąd szlachta mogła czerpać wiedzę geograficzną<sup>9</sup>. Odrębnym zagadnieniem jest, które z jej elementów okazywały się na tyle ważne lub ciekawe, że trafiały na karty rękopiśmiennych ksiąg. Jednym z niezwykle popularnych dzieł historyczno-geograficznych, powstałym również w czasach saskich, był *Świat we wszystkich swoich częściach* (1740) Władysława Aleksandra Łubieńskiego (1703–1767). Interesująca nas w tym tekście Ameryka doczekała się w tym kompendium osobnego rozdziału. Terytorium to niezwłocznie kojarzyć się powinno według przyszłego prymasa Polski z dwoma nazwiskami, które przywołuje on jeszcze przed właściwą deskrypcją kontynentu. Mowa oczywiście o Krzysztofie Kolumbie, odkrywcy Nowego Świata w 1492 r., dzięki któremu – jak podkreśla Łubieński – wzbogacił się skarb hiszpański, za co z kolei król Ferdynand i królowa Izabela odpowiednio jego oraz jego krewnych wynagrodzili, oraz o Florenczyku Amerigo Vespuccim, który w służbie portugalskiego władcy Emanuela w 1497 r. odkrył „wnętrznosci same Ziemi Amerykańskiej, y wynalazł Paryą y Brezylią”<sup>10</sup>, na którego cześć nazwano nowy kontynent. Niemniej Łubieński zwrócił uwagę na to, że wciąż nazywa się go Indiami, dodając epitet „Zachodnie” w celu rozróżnienia

<sup>8</sup> Vide: B. Rok, *Stosunek do obcych narodów w świetle polskich kompendiów geograficznych XVIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1988, t. LXXI, seria główna: nr 1059, s. 105–115.

<sup>9</sup> Idem, *Obraz Ameryki w polskim piśmiennictwie geograficznym XIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993, s. 135–146. Vide także M.E. Kowalczyk, „W powszechny zwyczaj to weszło, zacząć młodzi płci obojey naukę od geografii”, czyli o kulturotwórczej roli podręczników geograficznych w Polsce XVIII wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. LXII, nr 4, s. 567–578, tam też dalsza literatura.

<sup>10</sup> W. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach [...] to iest w Euroie, Azyi, Affryce y Ameryce [...] geograficznie, chronologicznie y historycznie okryslony [...]*, [Wrocław 1740], s. 636.

ich od Wschodnich – „odkrytych” przez Portugalczyków (jak widać, Łubieński zastosował tu skrót myślowy, bo chodzi oczywiście o wytyczenie szlaku morskiego przez Vasco da Gamę w 1498 r.). Opis prymasa zawiera także krótką charakterystykę amerykańskiego społeczeństwa (jako ludzi okrutnych, nieludzkich, z sercami tyranów), które przed wielkimi odkryciami geograficznymi wielbiło słońce, gwiazdy, zwierzęta, góry itp. Dopiero po tej informacji czytelnik zapoznawany jest z wyglądem zewnętrznym osób zamieszkujących ziemię amerykańskiego kontynentu:

Kolor ich biały albo Kasztanowaty, więcej ich było dzikich, różne ich rządy były, iedni pod władzą Krolow, inni pod wolą Rzecząpospolitą, ich broń była, łuki, strzały, bez żadney Religii. Meksykanie sakryfikowali ludziom bałwanom. Teraz zaś ci Ludzie są wypolerowani, ludzcy, Przyjaciele dobrzy, szybcy, biegli y do nawigacyi doskonali<sup>11</sup>.

Łubieński dostrzega zatem pozytywną przemianę – z punktu widzenia Europejczyka dotyczy ona głównie umiejętności nawigacyjnych. Widoczna jest też przychylna opinia na temat charakteru tamtejszych społeczeństw, która wynika z ich chrystianizacji, choć autor *Świata we wszystkich swoich częściach* przesadnie tego nie podkreślił. Następnie przechodzi do opisu geograficznego, dzieląc Amerykę na Północną (zwaną przez niego też Meksykańską) i Południową (określaną też „Peruwianą”). Po krótkiej wprowadzającej charakterystyce Łubieński opisuje kolejne ziemie, poczynawszy od północy: Kanadę („Nową Francję”), przez m.in. Akadię z Port Royal, Nową Anglię (z portem w Bostonie), Nowy Jork (zarówno jako prowincję, jak i miasto), Wirginię, Karolinę, Florydę, Nowy Meksyk, Nową Hiszpanię, aż po terytorium Gwatemali. Każdorazowo czytelnik otrzymuje informacje na temat daty odkrycia tych ziem, zależności od państw europejskich i położenia geograficznego, a także charakterystykę mieszkańców oraz krótki opis najważniejszych miast.

Dzieło Łubieńskiego było często wykorzystywane przez szlachtę podczas tworzenia przez nią ksiąg rodowych, jednak w przypadku interesującej nas, wspomnianej w tytule sylwy Adama Jana Warakomskiego opis Ameryki nie został zaczerpnięty ze *Świata we wszystkich swoich częściach*. Zanim jednak przejdę do charakterystyki Nowego Świata skreślonej przez Warakomskiego, warto przypomnieć kilka najważniejszych faktów o jego życiu i pozostawionej przez niego księdze<sup>12</sup>. Adam Jan Warakomski był od 1732 r. starostą nowodworskim, pieczętującym się herbem

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> Więcej informacji o autorze i jego sylwie w: J. Orzeł, *Co przekazać potomności o Szwecji, czyli wątki szwedzkie w „Memoriale dziadowskim” Adama Jana Warakomskiego*, [w:] *Sic erat in votis [2]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 244–247. Tam też dalsza literatura.

Abdank. Informację tę zawarł na pierwszych stronach analizowanej tu książki, którą przygotowywał dla swoich wnuków – dzieci swojej jedynej córki Marianny Beaty i jej męża Jakuba Kłanickiego. W dedykacji autor sylwy nie tylko wskazał imiona swoich kolejnych potomków, lecz także podał daty ich urodzenia. Najmłodsza latorośl urodziła się w 1740 r., trzy lata przed wpisana przez Warakomskiego datą powstania *Memoriału dziadowskiego*. Wydaje się jednak, że rok 1743 jest cezurą kończącą pisanie przez twórcę książki, bo dane ostatniej wnuczki – Blecylly Klary zostały umieszczone na marginesie, obok kolumny zawierającej informacje o starszym rodzeństwie.

Księga Warakomskiego – jak przystało na sylwę – jest zróżnicowana tematycznie<sup>13</sup>. Obejmuje opis dziejów ojczystych i cywilizacji starożytnych, zapiski dotyczące architektury, religii, filozofii, utwory religijne, jak również twórczość własną autora. Starosta nowodworski zawarł też informacje geograficzne – odnoszące się zarówno do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i państw europejskich, a także innych kontynentów. Tworząc księgę dla potomków, Warakomski nie mógł jednak korzystać ze zbyt wielu dzieł geograficznych w języku polskim, bo tych wciąż brakowało. W przeciwieństwie do części historycznej sylwy<sup>14</sup>, w przypadku informacji geograficznych nie wskazał źródeł swojej wiedzy. W skromnej objętościowo jak na całą sylwę deskrypcji świata Warakomski opisał: Rzeczpospolitą (dzieląc ją na prowincje: Wielkopolskę, Małopolskę, Wielkie Księstwo Litewskie, Mazowsze), imperium rzymskie, państwa europejskie: Francję, Anglię, Hiszpanię, Portugalie, Szkocję, Irlandię, Węgry, Czechy, Danię, Szwecję. W dalszej kolejności dodał charakterystykę państwa moskiewskiego, Turcji i Palestyny. Spoza Europy opisał Afrykę, Amerykę i Azję (wyszczególniając Indie, Persję, Chiny i Japonię).

Po dokładnej analizie treści sylwy Warakomskiego okazuje się, że tworząc jej część geograficzną, w bardzo dużym stopniu korzystał z dzieł jezuita Jana Drewsa (1646–1710)<sup>15</sup>. Był on profesorem w kolegiach jezuickich: w Wilnie, Braniewie, Krożach i Warszawie. Spod jego ręki wyszły liczne prace upowszechniające wiadomości historyczne i geograficzne, które w szkołach jezuickich były używane jako

<sup>13</sup> R. Krzywy, *Silvae i sylwy – glosa historycznoliteracka do pewnego nieporozumienia*, „Pamiętnik Literacki” 2013, R. CIV, z. 3, s. 146.

<sup>14</sup> Pisma i wiersze Adama Jana Warakomskiego, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, rkps 126/IV, s. 2v. W Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej tytuł brzmi inaczej niż w katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej – w zasobach cyfrowych księga widnieje pod nazwą „Pisma rozmaite” Adama Jana Warakomskiego. Biorąc jednak pod uwagę, że na stronie tytułowej widnieje tytuł *Memoriał dziadowski*, w tekście głównym posługuję się właśnie nim.

<sup>15</sup> Biografia autora *vide*: L. Grzebień, *Drews Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. Wyczawski, t. I, Warszawa 1981, s. 418–420. Więcej o tym dziele Drewsa *vide*: B. Rok, *Jezuita Jan Drews (1643–1710) i jego modlitewnik dla peregrynantów*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne” 1996, t. III, nr 1, s. 219–227.

podręczniki. Pierwsze z dzieł, zatytułowane *Distractiones itinerarium*, ukazało się po łacinie w 1701 r.<sup>16</sup> O jego popularności świadczą kolejne wydania w latach: 1708, 1720, 1741, aż wreszcie tłumaczenie na język polski w 1744 r., również wznowione (w 1751 r.). *Dystrakcje podróżnych pobożne, uczone i ucieszne* miały służyć jako przewodnik – zawierały jednak nie tylko opisy różnych krain, lecz także teksty modlitw i pieśni, które miały być przydatne podróżującym, aby mogli się oni uchronić przed niebezpieczeństwami, również tymi duchowymi, w czasie swych peregrynacji. Już w tym dziele jest wiele informacji, które następnie pojawiły się w *Memoriale dziadowskim* Warakomskiego.

W 1744 r. Drews opublikował kolejne dzieło – *Wybór królestw abo krótkie opisanie czterech świata części Afryki Ameryki Azji i Europy*<sup>17</sup>. Ameryka została w nim opisana w drugim z czterech rozdziałów – zgodnie z porządkiem alfabetycznym, tuż po Afryce.

W interesujących nas opisach Ameryki Drews, a za nim Warakomski podają podstawowe informacje na temat przede wszystkim odkrycia nowego terytorium przez kolejnych żeglarzy: Krzysztofa Kolumba (1451–1506), Ameriga Vespuciego (1454–1512), wreszcie Ferdynanda Magellana (1480–1521). Należy także podkreślić, że charakterystyka Ameryki Południowej jest w porównaniu do części północnej nowego kontynentu w dziele Drewsa bogatsza, głównie ze względu na działalność kolonizatorów, zwłaszcza w zakresie bogactw naturalnych – urodzajnej ziemi, klimatu pozwalającego na zbiory trzy razy w roku oraz drogich kamieni i złota. Przede wszystkim jednak Drews, a za nim Warakomski podkreśla wpływ jezuitów na chrystianizację Paragwajczyków. Ameryka Północna zaś jawi się jako kraina dopiero na połę odkryta, bo nieukazująca jeszcze swych bogactw.

Warakomski nie kopiuje kolejnych zdań z dzieł jezuitę, opuszcza niektóre informacje, a te uznane przez niego za wartościowe do przekazania swym wnukom stara się oddać własnymi słowami. Pomija zapiski Drewsa na temat starożytnych przekazów o Atlantydzie, która jego zdaniem dowodziła przekonania ówczesnych o istnieniu innego lądu, przechodząc od razu do Krzysztofa Kolumba i jego wyprawy w służbie króla hiszpańskiego Ferdynanda II Aragońskiego (określając go – tak jak jezuita – jako Kastylijskiego, zapewne przez przydomek jego żony, Joanny). Szlachcic wspomina o liczbie załogi Kolumba i trzech okrętach, choć nie podaje ich nazw („Santa Maria”, „Niña” i „Pinta”). Podczas powielania treści z dzieła jezuitę

<sup>16</sup> J. Drews, *Distractiones Itinerantium Piae, Jucundae ac Perutiles Omni Hominum Statui Accommodatae. Studio et opera [...], Brunnsbergae 1701*. Tłumaczenie polskie: J. Drews, *Dystrakcje podróżnych pobożne, uczone y ucieszne. Dla pobożnych y Ciekawych peregrynantow*, przekł. J. Brzozowski, [Częstochowa] 1744.

<sup>17</sup> J. Drews, *Wybor krolestw abo krotkie opisanie czterech swiata części Afryki Ameryki Azji y Europy [...]* zamykające się w nich osobliwości wyrażający, Kalisz 1744.

Warakomski popełnił błąd w dacie odkrycia Ameryki, wskazując rok 1462, ale wydaje się to zwykłą pomyłką kopisty, zwłaszcza że w dalszej części narracji pisze już o roku 1493. Według obydwu autorów hiszpański król docenił Kolumba, który otrzymał wsparcie na dalszą eksplorację nowych ziem. Dzięki temu odkryte zostały kolejne tereny: Kuba, Jamajka i pomniejsze wyspy. Wcześniej jednak została stoczona bitwa, w której nieprzyjacielskim wojskiem dowodziła kobieta. Warakomski, który daje się poznać w całej sylwie jako poeta, dopisał na zakończenie opowieści lakoniczną rymowanąkę o tej niewiaście.

Następnie Drews, a za nim Warakomski charakteryzuje drugą postać istotną w odkrywaniu Nowego Świata – Amerigo Vespucciego, który przyżegłował w te rejony z rozkazu króla portugalskiego Manuela I. Vespucci miał opinię znawcy nowych ziem dzięki wyprawom, jakie miał odbywać od 1497 r. Sławę tę zyskał dzięki barwnym listom pisany w latach 1503–1504, które wysyłane do Europy były następnie tłumaczone na wiele języków<sup>18</sup>. Biorąc jednak pod uwagę bardzo ogólnej natury charakterystykę nowych na mapie świata ziem zawartą w tych listach, dziś wątpi się w jego udział w wyprawach przed 1500 r. Niemniej w czasach nowożytnych to właśnie dzięki publikacji owych listów Vespucci był doceniony na tyle, by to od jego imienia nazwano nowy kontynent. Zaproponowali to uczeni: Martin Waldseemüller (ok. 1470–1520) i Matthias Ringmann (1482–1511) w dziele *Cosmographiae introductio*, w którym nowy kontynent został już określony jako Ameryka – aby uhonorować Vespucciego<sup>19</sup>. Co ciekawe, stworzono żeńską formę nazwy od imienia żeglarza, aby była ona tego samego rodzaju co Europa i Azja<sup>20</sup>.

Kolejną osobą, choć już tylko wspomnianą, ważną dla eksploracji ziem amerykańskich jest Ferdynand Magellan. Więcej miejsca Drews i Warakomski poświęcili jednak hiszpańskiemu konkwistadorowi Hernánowi Cortésowi (1485–1547), chwając jego podbój Azteków w 1519 r. Zdobycie tak bogatych ziem miało być nagrodą od Boga za pozbycie się Maurów z Hiszpanii. Uzasadnienie takie Warakomski podaje, powołując się w tym miejscu na dzieło innego jezuitę – Giovanniego

<sup>18</sup> Polskojęzyczni czytelnicy mogą zapoznać się z jednym z listów Vespucciego, *vide: Świat Nowy (Amerigo Vespucci do Wawrzyńca di Pierfrancesco de Medici)*, przekł. J. Szymanowska, [w:] *Listy o odkryciu Ameryki*, wybór, wstęp i przypisy J. Kieniewicz, Gdańsk 1995, s. 68–80.

<sup>19</sup> [M. Waldseemüller, M. Ringmann], *Cosmographiae introductio cum quibusdam geometriae ac astronomiae principiis ad eam rem necessariis. Insuper quatuor Americi Vespuccii navigationes. Universalis Cosmographiae descriptio tam in solido quam plano, eis etiam insertis, quae Ptholomaeo ignota a nuperis reperta sunt*, Saint-Dié 1507, opublikowana razem z mapą *Universalis Cosmographia*, na której również widnieje wytłumaczenie propozycji nazwy dla nowych ziem.

<sup>20</sup> Więcej *vide: F. Fernández-Armesto, Amerigo: The Man Who Gave his Name to America*, New York 2007.



Battistry Ricciolego. Zapewne jednak nasz szlachcic do niego nie dotarł, a informacje te przepisał z któregoś z dzieł Drewsa. W swoim stylu jednak ponownie zakończył ten *passus* dwuwiersową rymowanką.

Z Kortezem ściśle łączy się kolejna część deskrypcji Ameryki Północnej – o Meksyku i triumfie konkwistadora w 1521 r., ku chwale cesarza rzymskiego i króla hiszpańskiego Karola V Habsburga. Po podkreśleniu wręcz brawury Korteza, który odważył się zaatakować tak potężne miasto, Drews (w końcu członek Towarzystwa Jezusowego), a za nim Warakomski (dający się poznać również jako człowiek bardzo religijny) skupia się na dużych możliwościach chrystianizacyjnych tych terenów. Następuje tu porównanie zasięgnięte z dzieła Florimonda de Raemonda (zapewne ponownie Warakomski nie korzystał z oryginału, tylko wzorował się na Drewsie) – w Europie przez czyny Marcina Lutra niektórzy odeszli od katolicyzmu, ale nowych wyznawców chrześcijaństwa, liczonych w milionach, pozyskano na nowo odkrytym kontynencie. Dużą rolę w tym według Drewsa i Warakomskiego odegrał franciszkanin Marcin z Walencji (ok. 1474–1534), lider grupy misjonarzy zwanej 12 apostołami Meksyku<sup>21</sup>. Obydwaj autorzy docenili także działalność dominikanów i jezuitów. Tu znów Warakomski w oryginalny sposób uzupełnia swą sylwę kolejnym wierszem, w którym dominuje przekonanie o znaczeniu misji chrystianizacyjnej obejmującej cały wówczas znany świat (od Japonii po Antypody) i jej wpływach na zbawienie ludzkich dusz.

W swoim opisie Nowego Świata Drews, a za nim Warakomski kieruje się od pierwszych ziem odkrytych i zdobytych przez Europejczyków po drugiej stronie Atlantyku na północ. Opis Ameryki został więc uzupełniony o: Florydę, Nową Grenadę, Kalifornię, Kanadę, Półwysep Labrador, inne („nie ze wszystkim jeszcze wysledzone”) ziemie oraz liczne wyspy. Z tych większych wspomniano o Haiti, Kubie, Jamajce.

Omówienie Florydy przez Drewsa i Warakomskiego jest zaskakujące. Żaden z nich nie podał informacji, których w kompendiach wiedzy geograficznej czytelnik mógłby się spodziewać. Zabrakło tradycyjnych w opisach staropolskich wiadomości na temat położenia geograficznego, charakterystyki ludności czy nawet zasobów ziemi. Jedynym, co przekazali nam Drews i Warakomski, jest to, że w miejscu tym śmiercią męczeńską zginęło kilku przedstawicieli Towarzystwa Jezusowego.

Historię zakonników został też wzbogacony opis kolejnej części Ameryki Północnej – Kanady. Przytoczono nawet imiona i nazwiska braci, którzy ponieśli tam śmierć. Trzeba jednak przyznać, że najpierw Drews i Warakomski opisali podział ogromnego obszaru Kanady, podzielonej między Francuzów, Anglików,

<sup>21</sup> Na temat działalności franciszkanów w Meksyku *vide*: T. Szyszka, *Zarys historii ewangelizacji Meksyku od XVI do XVII wieku*, „Annales Missiologici Posnanienses” 2019, t. XXIV, s. 11–13.

Holendrów i Szwedów. Zwrócili również uwagę na niezbyt obfite w złoza czy zboże ziemie. Szybko jednak powrócili do wątku religijnego, podkreślając, że niektóre plemiona Indian już przyjęły chrześcijaństwo, inne jednak, jak Irokezi, są w tej kwestii nieprzejednani. Warakomski przytoczył za Drewsem nazwiska najsłynniejszych jezuitów, którzy ponieśli okrutną śmierć ze strony Irokezów. Pominął zaś informacje o mękach, jakich doświadczyli. Być może uznał, że relacja ta jest zbyt brutalna dla jego wnuków, a być może świadczy to o źródle, z którego Warakomski korzystał w czasie tworzenia sylwy. Opisy mąk jezuitów znajdują się bowiem w *Dystrakcjach podróżnych pobożnych, uczonych i uciésznych*, brakuje ich natomiast w *Wyborze królestw albo krótkim opisanium czterech świata części* (por. aneks). Tyle tylko, że drugi z tych utworów ukazał się w 1744, czyli rok po dacie rocznej widniejącej na stronie tytułowej sylwy Warakomskiego.

W krótkim opisie Ameryki Północnej Warakomski świadomie korzystał z któregoś wspomnianego tu dzieła Drewsa. Nie zachodzi tu jednak bezrefleksyjne kopiowanie, mamy do czynienia z próbą opisywania znanych z druków treści własnymi słowami. Dodatkowo Warakomski pomijał niektóre passusy, dodając – jak w wielu częściach sylwy – krótkie wierszyki własnego autorstwa. Starosta nowogrodzki charakteryzuje sam siebie jako osobę religijną, jest przesiąknięty sarmacką pobożnością, co jest widoczne także w opisie geograficznym innych krajów. Te zostały umieszczone w *Memoriale dziadowskim* w bliskim sąsiedztwie z informacjami historycznymi, co wpisuje się w tradycyjny sposób opisywania świata znanego Sarmatom. Trudno tu jednak mówić o charakterystyce Ameryki Północnej – brakuje znanych już wówczas informacji z zakresu geografii fizycznej czy zasobów ziemi, a nawet dokładniejszego omówienia ludów tam mieszkających czy ich zwyczajów (także religijnych). Opis Nowego Świata w sylwie Adama Jana Warakomskiego jest obrazem katolika, który skupia się na nowo odkrytych terenach w dwóch aspektach. Pierwszym są możliwości chrystianizacyjne kolejnych milionów ludzi, mających niejako wypełnić pustkę po tych, którzy odeszli od katolicyzmu na rzecz protestantyzmu. Drugim jest wspomnienie zakonników (głównie jezuitów), którzy w tej walce ponieśli męczeńską śmierć. Czy Warakomski świadomie zaprezentował taki obraz Ameryki, identyfikując się z widzeniem świata jezuita Jana Drewsa? Czy może nie dotarł do żadnej innej pracy ukazującej opis geograficzny świata, a uznał, że informacje te są konieczne do przekazania ich swym wnukom? Tego najpewniej nie uda nam się rozstrzygnąć.

\* \* \*

Poniżej znajduje się aneks źródłowy służący porównaniu opisów Ameryki Północnej Jana Drewsa i Adama Jana Warakomskiego, potwierdzający, że starosta nowodworzki korzystał z któregoś z dzieł jezuita. Z uwagi na typ źródła w przypadku prac

Drewsa nie dokonywano żadnych zmian. W edycji sylwy Warakomskiego uwspółcześniono ortografię i interpunkcję, dostosowując ją do obecnych zasad. Wyrazy w języku łacińskim oddano kursywą. Literę „x” oddano jako „ks”, „ph” jako „f”, a „y” w zależności od użycia – jako „y”, „i” lub „j”. Brakujące litery dopisano w nawiasach kwadratowych. Nie modernizowano i nie ujednolicono zapisu nazw własnych. Pozostawiono też zapis niektórych słów staropolskich. Z uwagi na podobną treść dzieł zrezygnowano z powtarzania przypisów rzeczowych w kolejnych przywołanych fragmentach. W celu przystępniejszego odbioru tekstu wyjaśniono w przypisach słowa łacińskie (w podstawowej formie) oraz niektóre pojęcia dawnej polszczyzny.

## ANEKS ŹRÓDŁOWY

**I. Jan Drews, *Dystrakcje podróŜnych poboŜne, uczone y ucieszne. Dla poboŜnych y Ciekawych peregrynantow*, przekł. J. Brzozowski, [Częstochowa] 1744, s. 187–194.**

### EXKURSYA.

Do Ameryka Północney.

Nie rzucamy Hiszpanii, kiedy się oddalamy do Ameryki; albowiem ta część świata po większej części należy do Hiszpanij, y iak się nazywa, tak y reprezentuie nam nową Hiszpanią, nową Granatę. Ieżeli ta czwarta część ziemi była wiadoma przedtym w Europie y Affryce niemasz pewności. Są niektore wiadomości z Platona<sup>22</sup> y Dyodora Sykula<sup>23</sup>, ktorzy ją nazywaią wyspą Atlantyda<sup>24</sup>.

Pierwszy ją znalazł Krzysztof Kolumbus<sup>25</sup> Genuńczyk, ktory wziąwszy od Ferdynanda Krola Kastellańskiego<sup>26</sup> na tę expedycją trzy okręty y żołnierzow 120.

<sup>22</sup> Platon (424/423–348/347 p.n.e.) – grecki filozof, autor m.in. dialogów, w których opisał wspaniałe królestwo mające znajdować się za Słupami Heraklesa (Cieśniną Gibraltarską).

<sup>23</sup> Diodor Sycylijski (ok. 80 – ok. 20 p.n.e.) – grecki historyk, twórca *Biblioteki historycznej*, w której wspominał o Atlantydzie.

<sup>24</sup> Atlantyda – mityczna kraina, którą w epoce nowożytnej czasem utożsamiano z Ameryką. Atlantyda jednak miała zostać zniszczona, więc nie mogła być Nowym Światem.

<sup>25</sup> Krzysztof Kolumb (1451–1506) – żeglarz, podróżnik, dowódca wyprawy mającej odkryć drogę morską do Azji Wschodniej, w rzeczywistości odkrywca Ameryki, gdy przybył do niej 12 X 1492 r.

<sup>26</sup> Ferdynand Aragoński (1452–1516) – władca (wspólnie z żoną Izabelą Kastylijską) Kastylii i León w latach 1474–1504.

Roku 1492. znalazł pierwej wyspę nazwaną Hiszpaniola<sup>27</sup>, a potym poznał więcej. Potym na dowód, szczęśliwej żeglugi swoiey, y chcąc uprosić więcej żołnierzy, powrócił do Hiszpanij mając z sobą dziesięciu niewolników z Ameryki, y wiele bardzo złota. Ucieszony tą wiadomością Ferdynand Krol, znowu Roku 1493. wyprawił Kolumba, dawszy mu honor Admirala, y powagę; przydał mu trzy okręty wielkie a mniejszych 14. Żołnierzy zaś 1500. Udał się tedy tak sporządzony daley za Hiszpaniolę po srogiey batalij, którą musiał odprawić z flotą pogańską zostającą pod komendą niewiasty iakieysi. Nalazł tedy daley płynąc Kubę y Jamaykę wyspy duże, y innych wysp mniejszych 46. y tak coraz daley postępując, coraz to więcej naydował.

Samą Indyą Północną albo świat nowy Roku 1497. znalazł Ameryk Wesputius<sup>28</sup> urodzeniem z Florencyi, mając na to koszt y siły od Krola Hiszpańskiego, od iego nawet imienia ta część ziemi nazwana Ameryką. Doskonaley potym południowe części Ameryki, y port wyśmienity znalazł Magellanes<sup>29</sup> Roku 1519. Na ostatek Ferdynand Kortezyusz<sup>30</sup> niezkomparowaną odwagą y szczęściem Zawoiował oprócz Krolestwa Meksykańskiego wiele innych Prowincyi bardzo w ludzie, złoto y perły bogatych. Rikycolus<sup>31</sup> w swoiey Geografii L.<sup>32</sup> 3 c.<sup>33</sup> 22 powiada, że Pan Bog te tak bogate ziemie dał Krolom Hiszpańskim, za to, że wypędził wszystkich Maurow y żydow bluźniących Imie Chrystusowe, nie stojąc, że przez to był wielki uszczerbek prowentow.

Krolestwo Meksykańskie ma imie od swoiey bardzo wielkiej Metropolij Meksykiem nzwaney. To Krolestwo w całej Ameryce północney iest naypierwsze y naypotężniejsze, albowiem miało Krolow hołdowników swoich trzydziestu, z których każdy naymniey wyprowadzał woyska sto tysięcy. W samym Meksyku liczono domow mieszkalnych 60. Tysięcy. Przecież na tak możne Monarchie, czterysta tylo Hiszpanow za przywodem Ferdynanda Kortezyusza odważyli się porywać, y prawie

<sup>27</sup> Hispaniola – zlatynizowana nazwa hiszpańskiej nazwy, czyli La Española, „Wyspy Hiszpańskiej”, współcześnie Haiti.

<sup>28</sup> Amerigo Vespucci (1451–1512) – podróżnik i nawigator, uczestnik wypraw transatlantycznych (choć nie wiadomo ilu), autor listów opisujących kontynent amerykański.

<sup>29</sup> Ferdynand Magellan (1480–1521) – żeglarz, odkrywca, planujący opłynąć świat dookoła. Mimo poniesionej w 1521 r. przez niego śmierci, pozostali członkowie wyprawy spełnili zamierzenia kapitana.

<sup>30</sup> Hernán Cortés (pol. Ferdynand Korteż) (ok. 1485–1547) – hiszpański konkwistador, zdobywca Meksyku.

<sup>31</sup> Giovanni Battista Riccioli (1598–1671) – astronom, jezuita, autor dzieła *Geographiae et hydrographiae reformatae* (1661).

<sup>32</sup> L. = *librum* (łac.) – księga.

<sup>33</sup> C. = *caput* (łac.) – rozdział.

po desperacku uderzyć na samą stolicę Meksyk y tam samego Ich Krola wziąć w niewolę, mając przy sobie mało co posiłkow od Amerykanow, y zniószy sto pięćdziesiąt tysięcy, sławny tryumf uczynili Karolowi V.<sup>34</sup> Cesarzowi y Krolowi Hiszpańskiemu Roku 1521. Długość tego Krolestwa według Iozefa a Costa<sup>35</sup> rościąga się na mil 800. a zaś szerokość najmniejsza na 180 mil Hiszpańskich. Bydła wszelkiego iest tam tak wielki dostatek, że tam nie mają za człowieka majątnego iezeli w dobrach swoich nie ma 40 tysięcy wołów.

Arcybiskup Meksykański ma pod sobą dziesięciu Szuffraganow Biskupow na dostatnich prowentach ufundowanych. Zakonnikow też tam różnych iest nie mnieyszy dostatek, iak y w Europie, tak dalece, że tak tam kwitnie wiara Chrystusowa, iak niegdys błędy pogańskie szyrzyły się, pod czas ktorych na każdy rok dwadzieścia tysięcy ludzi osobliwie niemowląt zabiiano na ofiarę bałwanom.

Uważa tu *Florim: Remundum*<sup>36</sup> L. 1. c. 4. że właśnie pod ten czas, kiedy Marcin Luter<sup>37</sup> Apostata, swoiemi błędami oderwał od Kościoła y wiary świętey nie ktore narody, Bog opatrzył Kościołowi swoiemu innego Marcina *de Valentia*<sup>38</sup> Zakonu S. Franciszka z iedynastą towarzyszymi, że w rekompensę takiej szkody dusz, w Meksyku y poblizszych innych Prowincjach ochrzcił pogaństwa na 20. milionow, pracuiąc tylo przez lat kilka. Drugie tyle nawrócili inni Zakonnicy iako to Oycowie Dominikani, Iezuici.

Oprocz Krolestwa Meksykańskiego, które się nazywa nową Hiszpanią, nayduią się w Ameryce pułnocney inne kraie dość obszyrne, iako to Florida, Nowa Granata, Kalifornia, Kanada, ziemia Labradońska y inne bardzo obszyrne kraie ku stro nie pułnocney, do ktorych ieszcze niemasz przystępu dla nieprzebytych przepraw. Są przytym wyspy bardzo piękne, ludne y obszyrne. Hiszpaniola, Kuba, Iamaika, ziemia nowa, małych zaś wyspow co nie miara.

*Florida.* Kraina, ma obywatelow bardzo dzikich obyczaiow, z którymi przez nie mały czas woiowali Hiszpani y Francuzowie, z wyśmienitym pożytkiem. Podobny sukces był, y około opowiadania Ewangelij, oprocz tego że tam otrzymali męczeńskie korony Kapłani Societatis IESU ktorych tam ośmiu zabito okrutnymi mękami.

<sup>34</sup> Karol V Habsburg (1500–1558) – król Hiszpanii jako Karol I (1516–1556) oraz cesarz rzymski (1519–1556).

<sup>35</sup> José de Acosta (1539–1600) – jezuita, misjonarz i przyrodzoznawca, autor dzieł na temat Ameryki Łacińskiej.

<sup>36</sup> Florimond de Raemond (1540–1601) – francuski uczoney, autor licznych dzieł ukazujących bieżące wydarzenia z perspektywy chrześcijańskiej, m.in. *L'Histoire de la naissance, progresz et decadence de l'heresie de ce siècle* (1610).

<sup>37</sup> Marcin Luter (1483–1546) – niemiecki teolog i inicjator reformacji.

<sup>38</sup> Marcin z Walencji (ok. 1474–1534) – hiszpański misjonarz z zakonu św. Franciszka, przywódca grupy 12 apostołów Meksyku.

*Kanada*. Kraina obszerniejsza od Florydy, y mająca obywatelów ciższych zawiera w sobie Nową Francją, która należy do Króla Francuskiego, y nową Anglią, która należy do Angielskiego, gdzie też mają niektóre swoje należytości Hollendrowie, y Szwedzi. Cała Kanada nie iest tak obfita w złoto y zboża iak inne kraie Ameryki. Huronowie y Algonkwiniowie są podlegli Francuzom, y wiarę świętą przyjęli, ale cierpią bardzo wiele od Irokweów sąsiad swoich pogan, z którymi mają swoje pobratymstwo Hollendrowie. Śmieszna się rzecz trafiła Roku 1665. gdy z Francji do Kanady przybył nowy Gubernator, na ten czas witali go znaczniejsi Panowie owej krainy, przy oddawaniu różnych podarunków ieden tedy z Huronów wiekiem y godnością przed innymi przodkuiący ofiarował mu puszkę sadzy napełnioną, z taką oracyą. *Ponieważes tu Mości Panie przybył abys nas przeciwko dzikim nieprzyjaciolom ochraniał, ale że wrodzona wdzięczney twarzy twoiey układność nic woiennego z siebie nie wydaie, więc przyimi tę farbiczkę, dla osrożenia twarzy twoiey, ażeby si iey nietylo Iroques, ale y tygrysy lękały*. Huronowie bowiem, chociaż z przyrodzenia są postury szpetney, idąc iednakże na wojnę zwykli iak nayokropniey twarzy swoje farbować.

Między wielą zabitemi Kapłanami Societatis IESU od Irokweów, bardzo srogimi mękami, nayznaczniesi są X. Jzaak Jogues<sup>39</sup>, Gabryel Lallemand<sup>40</sup>, y Jan Brebeuf<sup>41</sup>, z których ostatniemu, paznogcie z palców poodzierano, wszystkie iunkтуры całego ciała zruszono, ręce poobcinano, usta y zęby kamieniem rozbite, ięzyk spalony, pod pachy y po innych miejscach podkładano siekiery rozpalone, na szyi łańcuch rozpalony zawieszono, przypasywano gorejącym pasem zrobionym z smolney kosy y smołą polewanym, Gdy w tych mękach począł mówić o Bogu, zasadzono mu przez wargi kolco, nos urżnięto, a na wyśmianie chrztu S. oblewali go wrzącą wodą, z głowy skurę zdarto, nogi poucinano, na udach ciało aż do kości samych poobrzymano, na koniec ieszcze żywemu rościęto piersi, serce wyrwano, które tamże zaraz wzwyczajeni do takich potraw ziedli, krew zaś pili, ieden do drugiego przepiiając. X. Lallemand oprócz podobnych mąk poniesionych, był palony wolnym ogniem przez godzin 15. X. Jzaak Jogues po niewypowiedzianych mękach tam poniesionych uwolniony od śmierci, był odwieziony do Francji, ale się znowu prosił aby go do owych dzikich ludzi na opowiadanie Ewangelij posłano. Zaiachał tedy y wkrótce pożądaney męczeńskiej dostąpi korony.

<sup>39</sup> Jzaak Jogues (1607–1646) – francuski jezuita, misjonarz w Kanadzie, od 1930 r. święty Kościoła katolickiego.

<sup>40</sup> Gabriel Lallemand (1610–1649) – francuski jezuita, misjonarz w Kanadzie, od 1930 r. święty Kościoła katolickiego.

<sup>41</sup> Jan de Brébeuf (1593–1649) – francuski jezuita, misjonarz w Kanadzie, zamordowany przez Irokezów, od 1930 r. święty Kościoła katolickiego.

**II. Wybor krolestw abo krotkie opisanie czterech swiata części Afryki Ameryki Azji y Europy [...] zamykaiące się w nich osobliwości wyrazaiący, Kalisz 1744, karty bez paginacji.**

10. Ameryka pułnocna którą pierwszy odkrył Krysztof *Columbus* Genuieńczyk, wziawszy od Ferdynanda Kastyliyskiego Krola na tę expedycją 3 okręty, y ludzi 120. Roku 1492 pierwsza mu się do widzenia podała, *Hispaniola* Insuła<sup>42</sup>, a potym inne iedna po drugiey. Chcąc tedy Krolowi dać informacją o szczęśliwey nawigacyi, y o świeżę upraszaiąc go pomoc, powrocił się do Hiszpanii, przyprowadziwszy z sobą ludzi Amerykańskich w niewoli 10 y wielką moc złota. Ucieszył się tą nowiną Ferdynand, więc znowu R. 1493 *Kolumbusa* wysłał z tytułem y władzą Admiralską przydawszy 3 wielkie okręty a małych 14 y ludzi 1500. Zaszedł ten (po ostrey utarczce odprawioney zwoyskiem, którym białogłowa pewna pogańska dyrygowiała) za Hiszpaniolą y wynalazł *Kubę* y *Jamaikę* insuły większe oprócz 46 mnieyszych, y wiele inszych, powtarzaiąc coraz swoię expedycją.

11. Samey obszerney Indyi Zachodniey doszedł R. 1497 *Americus Vespucius* Florentczyk (za pomocą y sumptem Krola Hiszpańskiego) od ktorego wzięła imię Ameryki. Bardziej strony iey południowe y sławne morze odkrył Ferdynand *Maggellanes*, Roku 1519 Krolestw wiele z Krolestwem Meksykańskim, w ludzi, złoto, y drogie kamienie bogato obfitych, ktore znaczną mocą y rzadkim szczęściem podbił sobie Ferdynand *Cortesijs*, podtenże czas. Uważa *Riccolus* w Geografii swoiey, Księdze 3 Rozdziale 22. Ze dla tego dostały się w ręce Hiszpanom te tak obszerni kraie, z woli Boskiey, iż oni z całego Państwa swego wyrzucili Maurow (a potym żydow) nie maiąc żadnego względu nadoczesne profity.

12. Krolestwo Meksykańskie, od Meksyku obszerney Stolicy swey nazwane, pierwsze iest w Ameryce Połnocney: do tego Krola należało 30 inszych Krolow, z ktorych każdy naymniey sto tysięcy woyska mógł wyprowadzić w pole. W samym Mieście 60 tysięcy liczono domow: a przecież tylko 500 Hiszpanow przy wodzu Ferdynandzie *Kortezyuszu*, odważyło się nie tylko pomyślic o oblężeniu takiego Krolestwa: ale do samey *Metropolii* właśnie bezpiecną odwagą weszli, w niewolą wzięli Krola, y z małą złączywszy się kwotą Indyanow, przeciwko 150 tysięcy nieprzyacioł, zwycięstwo otrzymali, y z Krolestwa Meksykańskiego y caley połnocney Ameryki uczynili zwycięzcą Karola V Cesarza, Roku 1521. Długość Krolestwa Meksykańskiego opisuie *Józef à Costa* na 800. Szerokość zaś naymniey na 180 mil Hiszpańskich. Bydła tam wielka moc, że między dobrze się maiącemi Hiszpanami nie liczą tego, ktoryby w dobrach swoich 40 tysięcy, y więcey nie miał wołow. Arcybiskup

<sup>42</sup> *Insula* (łac.) – wyspa.

Mexykański ma pod sobą 10 Sufragaow, Biskupow, ktorych prowent iest bardzo wielki. Zakonikow nie mnieysza iest liczba, niżeli ktore Europeyskiew Prowincyi: że iuż niemniej w Meksyku, wiara Katolicka kwitnie, iak przedtym zabobonne nabożeństwo ku bałwanom ktorym co rocznie 20 tysięcy ludzi, a naywięcej dzieci zabiiano na ofiarę. Uważa *Florimundus Remundus* w Księdze pierwszey Rozdziale 4 że tegoż czasu którego z Zakonu Apostata, Marcin Luter wielkie szkody zaczął czynić Kościołowi Chrystusowemu w Europie, inszy Marcin *de Valencia* Zakonu S. Franciszka, z iedenastu Towarzystwem znacznie w Meksyku tę szkodę kompensował y w pobliskich Prowincyach, gdzie w kilka lat więcej niż 20 millionow ludzi ochrzcił, do ktorych iezeli przydamy innych nawroconych od Zakonnikow S. Dominika y *Soc. JESU* && niezliczona prawi będzie liczba.

13. Okrom Krolestwa Meksykańskiego które się także nową Hiszpanią zowie, ma Ameryka Północna obszerne Krolestwa, *Floride*, nową *Granatę*, *Kaliforniae*, Kanadę, ziemie *Labradonis*, y wiele innych za *Polum Arcticum* ieszcze nie dobrze znaiomych, obszerne także Insuły, *Hispaniołę*, *Kubę*, *Jamaikę*, ziemie nową, oprócz niezliczonych mniejszych.

14. Floryda ma obywatelow bardzo dzikich, z ktoremi Hiszpani y Francuzi długo woowali, ale z małych pożytkiem. Ani byli szczęśliwsi robotnicy Ewangeliczni, tylko że sobie męczeńskie Palmy y Laury, zasłużyło ośmiu *è Soc. JESU* Zakonników.

15. *Kanada* daleko obszerniejsze, y sposobniejsze do ćwiczenia y poleru iest Krolestwo, ma w sobie nową Francją, Krolom Francuskim podległa; nową Anglią, y Wirginią poddane Angielczykom Maią także w niey niektore części Ołędrowie y Szwedzi, ani urodzaiami, ani Metallami, się nierowna Kanada inszym ziemiom Amerykańskim *Huronowie*, y *Algonquinowie*, poddani są Francuzom y do Chrześcian przystali, ale nieubłaganych maią nieprzyjaciół *Iroqueow* nieuchamowanych cale w swej dzikości zktoremi sami tylko handlują Ołendrowie. Między wielą z Zakonu *Soc. JESU* pomęczonych od *Iroqueow* nieznośnemi mękami, znaczniejsi są, *X. Izaak Ioques*, *X. Gabriel Lallemand*, *X. Ian Brebeuf*.

### III. Pisma i wiersze Adama Jana Warakomskiego, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, rkps 126/IV, k. 53v–54v.

AMERYKA Septemtrionalna<sup>43</sup>, *alias* na północ pochodząca. Tę najpierwszy wyszedził Krzysztof *Columbus*, rodem Genuńczyk, od Ferdynanda *Castelli*, króla, do swej wzięwszy ekspedycje trzy okręty, ze sto dwudziestą tyłoz ludzi roku 1462 [!]<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> *Septentrionalis* (łac.) – północna.

<sup>44</sup> Pomyłka Warakomskiego – Kolumb odkrył Amerykę w 1492 r.



Najpierwsza mu się okazała Hispaniola *insula*, od tej dalej insza po inszej, który króla o pomyslniej obwieścić chcąc nawigaczej, i aby mu większą z ludźmi obmyślił flotę, do Hiszpaniej powrócił, dziesięć mając z sobą branców<sup>45</sup> Amerykanów i wiele dużo złota. Więc tym ucieszony król munsztułukiem<sup>46</sup> nie pomału Ferdynand, zaś roku 1493 Columba wyprawil z wysokim tytułem i mocą, do trzech dodawszy jeszcze trzy co największe okręta, z mniejszem czternastą, i mężów ludu półtora tysiąca, poszed[ł]szy z tym na morze preparamentem, natrafił na niewiastę pogankę *alias* Barbarę rzekę.

Pogańska białka była, biesowi ofiara  
Do imienia chrześci[j]an, nie w compar Barbara,

Z którą po ciężkiej utarczce i bitwie na wodzie dalej za Hispaniolą napadł na Kubę i Jamajkę, insuły powiększe, oprócz czterdziestu sześciu mniejszych i więcej innych, zaś<sup>47</sup> a zaś ponowiwszy jeszcze nawigację, do samej aż najobszerniejszej Indziej Zachodniej<sup>48</sup> przyległości, abo raczej lądu, przylawirował. Po tym roku 1497 Ameryk Wespucjusz, Florentczyk, pomocą i sumptem hiszpańskiego króla nawiedzał *regiones*<sup>49</sup>, od którego też nazwaną jest Ameryka. Więcej jeszcze w południowych jej stronach i owo sławne *fretum*<sup>50</sup> Ferdynand Magellan wysledził. A roku 1519 *regiones complures*<sup>51</sup> z Królestwem Meksykańskim w ludzie, złoto, perły barzo zamożne, Ferdynand Kortezjusz, odważną serca mocą i szczęśliwością rzadką pod tenże czas zagarnął. Postrzegł, domyślając się, Rykryol *in*<sup>52</sup> *Geograph. l. 3 c. 22*, iż Pan Bóg bogate wielce te ziemie naznaczył hiszpańskiemu królowi za wygrane z całej Maury<sup>53</sup> Hiszpaniej, a po tym Żydy, których trzykroć sto tysięcy

<sup>45</sup> Braniec – niewolnik.

<sup>46</sup> Munsztułek – nagroda, podarek.

<sup>47</sup> Powtórzenie wynika zapewne z tego, że „zaś” znajduje się na końcu jednego wersu, a „a zaś” na początku kolejnego.

<sup>48</sup> Indie Zachodnie – pierwotna nazwa całej Ameryki, wynikająca z twierdzenia, że płynąc z Europy na zachód, dotrze się do Indii.

<sup>49</sup> *Regiones* (łac.) – region, okolice.

<sup>50</sup> *Fretum* (łac.) – cieśnina. Sam Magellan nazwał to miejsce Cieśniną Wszystkich Świętych. Po jego śmierci jednak sponsor wyprawy, Karol V, zmienił nazwę w celu uhonorowania żeglarza.

<sup>51</sup> *Complures* (łac.) – kilka.

<sup>52</sup> *In* (łac.) – w.

<sup>53</sup> Maurowie – określenie muzułmańskich mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego. Po upadku Grenady 1492 r. Maurowie zostali zmuszeni do opuszczenia Hiszpanii lub przyjęcia katolicyzmu.

wymiecionych było w Garamanty<sup>54</sup> bez oglądania się na emolument<sup>55</sup> z nich i percepty<sup>56</sup> coroczne

Słyszycież, chrześci[j]anie, te mając awizy  
I wy swoje u siebie wyprzątacie chmyzy.

Meksykańskie królestwo, od najobszerniejszego miasta stołecznego nazwane swego, najcelniejsze jest w Ameryce Septemtrionalnej, do którego trzydziestu należało innych królów. Po tysiący najmniej stu mogących zbrojnego w pole wyprowadzić wojska, w samym mieście sześćdziesiąt domów, *alias* gospodarzów tysięcy liczyło się, a oto pięćset tyłów Hiszpanów pod wodzem Ferdynandem Kortejszem odważyło się nie tylko myśleć takie opanować królestwo, ale dziwić się trzeba, w samo junacko wnieść metropolim samego *captive*<sup>57</sup> króla i z niewielką barzo Indami, na sto pięćdziesiąt tysięcy wojska uderzywszy z rozpłoszonych i wielką pobitych liczbą triumfatorowie, nad meksykańskim królestwem i nad całą Septemtrionalną Ameryką Karola V, cesarza, uczynili triumfatem roku 1521.

Wzdłuż meksykańskiego naznacza królestwa Józef à Costa mil 800. W szerokości kędy najwężej 180 hiszpańskich. Bydła taka jest gęstwa, że u możnych Hiszpanów znaleźć się może czterdzieści tysięcy i więcej, u każdego rzekę wołów. Arcybiskup meksykański jest przełożonym nad dziesięcią sufraganów biskupów, bogatymi obdarzonymi prowentami. Duchownych też nie mniejsza znajduje się liczba nad europejskie kędy prowincje, tak iż religij prawda nie mniej kwitnie chrześcijańskiej w Meksyku, jako niegdyś *cultus*<sup>58</sup> bałwanów, którym corocznie po dwadzieścia tysięcy ludzi osobiwie dziątek zabijano do wiktymy<sup>59</sup>.

Postrzegł też i Florymund Remund. *li. 1 c. 4*, iż tegoż prawie czasu, kiedy ów zakonny apostata Marcin Luther wielką w duszach szkodę Kościołowi zaczął czynić Chrystusowemu w Europie, inszy Marcin z Walencji zakonu Franciszka Świętego o[j]ciec, *alias* pobożny kapłan, z jedenastą socjuszami<sup>60</sup> za Bożą szkodę wołą i pomocą szczerze rekompensował w Meksyku i w pobliskich tam prowincjach, gdzie w niewielu barzo lat więcej milionów dwudziestu *Ecclesia[e]*<sup>61</sup> pokrzczonych

<sup>54</sup> Garamantowie – lud berberyjski zamieszkujący ziemie północnej Afryki. Żydzi zostali wypędzeni z Hiszpanii na mocy edyktu z Alhambry, wydanego 31 III 1492 r.

<sup>55</sup> Emolument – zysk, pożytek.

<sup>56</sup> Percepta – dochód, przychód.

<sup>57</sup> *Captive* (łac.) – schwytać.

<sup>58</sup> *Cultus* (łac.) – kult.

<sup>59</sup> Wiktyma – ofiara.

<sup>60</sup> Socjusz – współnik, towarzysz.

<sup>61</sup> *Ecclesia* (łac.) – Kościół.

*aggregavit*<sup>62</sup>, a do tej, co się znajduje liczby jeszcze od innych *conversos*<sup>63</sup> misjonarzy, jako to dominikanów, Soc[ie]t[a]tis Iesu *etc.* przybyłych, a pokrzyszczonych.

Tysiąc w kierz<sup>64</sup> Boski, ze krza, gdy wylata sroka,  
Pokazuje wleciałych India szeroka.  
Przez Japon rozszerzył się Kościół w Antypody  
I zbawia ogłaskane nauką narody.  
Wej, dał Bóg [?], że dzik burzę wzruszył i że pieni  
Zamiast wieprza dzikiego w gaj swój moc jeleni.

O tym łaciński ekskluzie<sup>65</sup> wierszyk mówi: *Bis pica, bis corvus fuerat, ter fune ligatus*<sup>66</sup>, na którym też w piekle zostaje teraz i *suspensus*<sup>67</sup>.

Oprócz meksykańskiego królestwa, które Hiszpanią nazywamy Nową, zawiera Septemtrionalna w sobie Ameryka barzo obszerne i inne *regiones*, jako to Florydę, Nową Granatę, Kalifornię, Kanadę, Ziemię Labradonis i wiele innych, ku północnemu obrotowi nie ze wszystkim jeszcze wysłedzone, także insuły szerokie, Hispaniolę, Kubę, Jamajkę, Ziemię Nową. Oprócz bez liczby i inne pomniejsze.

Floryda. Obywatele srogie ma bardzo, z którymi Hiszpanowie i Francuzi długo pasowali się<sup>68</sup>, ale z małym barzo awantażem<sup>69</sup>. Ani szczęśliwsi byli ewangeliczni operatorowie, tyłoz iż sobie martyria<sup>70</sup>, palmy i laury męczenników świętych pozyskali; ośmiu ich *e[st] So[cie]t[a]te Jesu*.

*Canada*. Obszerniejsza daleko i do uprawiania ziemie sposobniejsza, ma w sobie Francję nową podległą francuskim królom, Nową Anglię i Werginię Anglikom posłuszną. Mają w niej niektóre także części Hollandrowie i Szwedzi, ale ani konseminację<sup>71</sup>, ani metalami równa się Kanada do innych Ameryki ziem. Huronowie<sup>72</sup>

<sup>62</sup> *Aggregare* (łac.) – dołączyć.

<sup>63</sup> *Conversus* (łac.) – nawrócony.

<sup>64</sup> Kierz – krzak.

<sup>65</sup> Ekskluzja – wykluczenie, odrzucenie.

<sup>66</sup> *Bis pica, bis corvus fuerat, ter fune ligatus* (łac.) – dosł. dwa razy wroną, dwa razy krukiem był, trzy razy związany sznurem. Słowa, które miał wypowiedzieć Marcin Luter przed wystąpieniem przeciwko praktykom Kościoła. Wrona była nawiązaniem do czarnego habitu augustianów, kruk symbolizował dominikanów, a związany (białym) sznurem był franciszkanin.

<sup>67</sup> *Suspensus* (łac.) – niepewny.

<sup>68</sup> Pasować się – walczyć.

<sup>69</sup> Awantaż – przewaga.

<sup>70</sup> Martyria – męki.

<sup>71</sup> Konseminacja – zboże, tu także urodzaj.

<sup>72</sup> Huroni – plemię indiańskie Ameryki Północnej.

i Algonkwiniowie<sup>73</sup> Francuzom *obtemperant*<sup>74</sup>, przyłączywszy się do chrześci[j]an, ale nieubłagane cierpią nieprzyjacioły Irokweusze<sup>75</sup> i nieuśmierzone pogaństwo, z którymi Hollandrowie kupczą. Między wielą innych *e[st] Soc[ie]t[a]te Jesu* od Irokweów srogimi pozabijani są tormentami<sup>76</sup> najznaczniesi: *pater*<sup>77</sup> Izaak Iogwes, *pater* Gabriel Lallemant i *pater* Jan Brebeusz.

Majestatu kochani boskiego dworzanie.  
 Boże, racz nam miłościw być, wejźrzawszy na nie,  
 Do krwieśmy nie służyli, niech to nie zawadza,  
 Lecz krew odkupu za nas z martyrii nagradza.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

Pisma i wiersze Adama Jana Warakomskiego, rkps 126/IV.

### Starodruki

Drews J., *Distractiones Itinerantium Piaae, Jucundae ac Perutiles Omni Hominum Statui Accommodatae. Studio et opera [...]*, Brunsbergae 1701.

Drews J., *Dystrakcye podróżnych pobożne, uczone y ucieszne. Dla pobożnych y Ciekawych peregrynantow*, przekł. J. Brzozowski, [Częstochowa] 1744.

Drews J., *Wybor krolestw abo krotkie opisanie czterech swiata części Afryki Ameryki Azji y Europy [...]* zamykaiące się w nich osobliwości wyraziący, Kalisz 1744.

Łubieński W., *Swiat we wszystkich swoich częściach [...]* to iest w Euroie, Azji, Affryce y Ameryce [...] geograficznie, chronologicznie y historycznie okryslony [...], [Wrocław 1740].

Naumański J., *Geographia novissima labo wielce pożyteczne a przez pytania sporządzone opisanie swiata, ziem, y miast...*, Warszawa 1729.

Naumański J., *Historia politico-universalis Zawieraiąca w sobie, co się osobliwego od stworzenia swiata aż do terazniejszego czasu działo [...]*, Warszawa 1732.

<sup>73</sup> Algonkinowie – plemię indiańskie zamieszkujące tereny w kanadyjskiej prowincji Quebec.

<sup>74</sup> *Obtemperans* (łac.) – posłuszny.

<sup>75</sup> Irokezi – liga plemion Indian Ameryki Północnej.

<sup>76</sup> Torment – tortura.

<sup>77</sup> *Pater* (łac.) – ojciec.

[Waldseemüller M., Ringmann M.], *Cosmographiae introductio cum quibusdam geometriac ac astronomiae principiis ad eam rem necessariis. Insuper quatuor Americi Vespucii navigationes. Universalis Cosmographiae descriptio tam in solido quam plano, eis etiam insertis, quae Ptholomaeo ignota a nuperis reperta sunt*, Saint-Dié 1507.

Wyrwicz K., *Geografia powszechna czasów teraźniejszych albo opisanie krótkie krajów całego świata, ich położenia, granic, płodu ziemnego, skłonności obywatelów, handlu, obyczajów etc. etc. [...]*, Warszawa 1770.

### Wydawnictwo źródłowe

*Świat Nowy (Amerigo Vespucci do Wawrzyńca di Pierfrancesco de Medici)*, przekł. J. Szymanowska, [w:] *Listy o odkryciu Ameryki*, wybór, wstęp i przypisy J. Kieniewicz, Gdańsk 1995, s. 68–80.

### Opracowania

Augustowska K., *Karol Wyrwicz jako geograf*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku” 1967, R. IX, s. 78–137.

Augustowska K., *Uwagi o początkach geografii w szkołach XVIII wieku w Polsce*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku” 1963–1964, R. V–VI, s. 215–220.

Fernández-Armesto F., *Amerigo: The Man Who Gave his Name to America*, New York 2007.

Grzebień L., *Drews Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. Wyczawski, t. I, Warszawa 1981, s. 418–420.

Kowalczyk M.E., „*W powszechny zwyczaj to weszło, zaczynać młodzi płci obojej naukę od geografii*”, czyli o kulturowotwórczej roli podręczników geograficznych w Polsce XVIII wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. LXII, nr 4, s. 567–578.

Krzywy R., *Silvae i sylwy – glosa historycznoliteracka do pewnego nieporozumienia*, „Pamiętnik Literacki” 2013, R. CIV, z. 3, s. 145–151. <https://doi.org/10.18318/pl.2013.3.7>

Lewicki J., *Geografia za czasów Komisji Edukacji Narodowej pierwszego w Europie ministerium oświaty*, Lwów–Warszawa 1910.

Lipko S., *Nauczanie geografii w okresie Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.

Orzeł J., *Co przekazać potomności o Szwecji, czyli wątki szwedzkie w „Memoriale dziadowskim” Adama Jana Warakomskiego*, [w:] *Sic erat in votis [2]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 243–257.

Puchowski K., *Edukacja historyczno-geograficzna w kolegiach pijarskich i jezuickich w I Rzeczypospolitej. Próba porównania*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 477–487.

Rok B., *Jezuita Jan Drews (1643–1710) i jego modlitewnik dla peregrynantów*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne” 1996, t. III, nr 1, s. 219–227.

Rok B., *Obraz Ameryki w polskim piśmiennictwie geograficznym XIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993, s. 135–146.

Rok B., *Stosunek do obcych narodów w świetle polskich kompendiów geograficznych XVIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1988, t. LXXI, seria główna: nr 1059, s. 105–115.

Szyszka T., *Zarys historii ewangelizacji Meksyku od XVI do XVII wieku*, „Annales Missiologici Posnanienses” 2019, t. XXIV, s. 7–30. <https://doi.org/10.14746/amp.2019.24.1>

Taraszkiewicz J., *Nauczanie historii i geografii w kolegiach pijarskich w Polsce do 1740 roku*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 469–475.

Wolański F., *Podręczniki i kompendia geograficzne w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ich autorzy w procesie modernizacji*, [w:] *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Materiały z badań, część pierwsza*, red. K. Puchowski, wstęp i oprac. J. Orzeł, Warszawa 2017, s. 43–53. [http://pth.net.pl/uploads/IRP\\_Raport\\_1.pdf](http://pth.net.pl/uploads/IRP_Raport_1.pdf)

---

## Notka o autorce

**Dr Joanna Orzeł** – adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej, w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

**Zainteresowania naukowe:** kultura szlachecka Rzeczypospolitej Obojga Narodów, historia kulturowa i intelektualna XVIII w., historia edukacji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w. (zwłaszcza podróży edukacyjnych), edytorstwo źródeł historycznych.



joanna.orzel@uni.lodz.pl; joanna.orzel@interia.eu